

Fragment relacji świadka historii



WŁADYSŁAW POTOCKI

ur. 1949, Długopole Dolne



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, lata 50. XX w.
--------------------------------------	-------------------------

Życie rodziny Potockich po przyjeździe do Bielawy

Pierwszym miejscem zamieszkania w Bielawie był budynek po prawej stronie przy obecnym ośrodku zdrowia. Tam kiedyś na dole był krawiec, nazywał się Danielewicz, a myśmy mieli na pierwszym piętrze trzy pokoje, które kończyły się dziurą. Czyli jak otworzyło się drzwi, to można było spaść. To był częściowo uszkodzony budynek. Z tyłu tego budynku jeszcze były stare, zrujnowane poniemieckie zakłady. Zaczęło się nasze życie w Bielawie. Matka, wyjątkowo pracowita kobieta, w ciągu trzech, czterech dni po przyjeździe, podjęła pracę w zakładach „Bielbaw” i wytrzymała w tej pracy do końca. Była prządką w przędzalni cienkoprzędnej. Ciężko pracowała na trzy zmiany, mając w tym czasie już czwórkę dzieci. Musiała i uprać, i ugotować, a wiadomo, jakie były wtedy warunki. To życiorys takiej biednej, tak, biednej rodziny. Tato na początku nie pracował. Siedział w domu, trochę pomagał przy dzieciach, opiekował się nimi i uczył się szyć u krawca Danielewicza. I nauczył się szyć. Ten człowiek wpoił mu pewne istotne zasady: co, jak, gdzie kroić, jak mierzyć, czyli arkana fachu krawieckiego. To był bardzo mądry gość.

Data i miejsce nagrania	21 września 2021, Bielawa
Rozmawiał/a	Joanna Niemczyk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami